

Londyn, dnia 21. VIII. 41. Z audycji porannej polskiej.

Dotychczas niemiecki gen. Guderian pędził, że walki koncentrują się w dalszym ciągu w Starym Mieście. Sytuacja bez zmiany. Polacy technicy i inżynierowie przystąpili już obecnie do wystrzelenia pocisków do lotnisk i mostów, oraz montowania samolotów pancernych. Pierwszy taki samolot przystąpił już do akcji i jego pancerna osłona się tak odprężyła, że pociski niem. nie przebiły go.

Prasa bryt. zarówno w Londynie, jak i na prowincji szeroko omawia walki w Warszawie.

"Manchester Guardian", by ułatwić czytelnikom zrozumienie sobie obrazu walk, przystąpił do wydrukowania raportów radiowych, które poprzedziły wybuch powstania. Prasa ameryk. i bryt. zamieściła liczne komentarze polityczne i wojskowe w związku z sytuacją w Warszawie. Dnia 21 i 22 r.a. odbyły się posiedzenia Rady Ministrów pod przewodnictwem prem. Chamberlayna, na których omawiano pomoc dla Warszawy i wnioski ze spracowania premiera z jego podrzę. do Moskwy. Wersja polacy z Norwegii omawiają walki polskiej dywizji pancernej. Trzymając ona pozycję kluczową między Prugą a Hamborg, gdzie nawiązała łączność z oddz. ameryk. Oddz. 23. próbowały tedy się przebić przez trzy dni. Przez pewien czas oddz. polskie były odcięte i zepatrywane z powietrza. Wzięto ponownie straty w ciękich, krwawych walkach. Po ciągu dwóch dni Polacy wzięli do niewoli 1500 Niemców, w tym jednego generała, których oddali na pokolewanie Amerykanom. Oddz., które uformowały dolny bieg rzeki Nive były ostatnio całkowicie wzięte przez franc. kolumny. Polnierze rozdawali cukierki i słodycze wyłożonymi deszczem. Powodem i-jej armii kanad. wyszedł do pomocy polskiej dywizji pancernej, gen. Maczek depesze gratulacyjną, w której stwierdza: "I-sza Armia kanad. jest dumna, że w jej skład wchodzi polska dywizja pancernej".